



Sygn. akt II PK 63/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko P.P. Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 26 października 2010 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok w punktach I. i III. i w tym zakresie
sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla [...] – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z 21 kwietnia 2009 r., zasądził od strony pozwanej P.P. Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A. w W. (P.P. PTE S.A.) na rzecz powoda A. S. kwotę 18.200 zł tytułem ryczału za używanie prywatnego samochodu osobowego do celów służbowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony od 1 grudnia 1999 r. na podstawie umowy o pracę w Powszechnym Towarzystwie Emerytalnym H-M-C S.A. w W. (PTE H-M-C S.A.) na stanowisku dyrektora sieci OFE „R”. Pracodawca w umowie o pracę zobowiązał się do wypłaty na rzecz powoda ryczału z tytułu używania pojazdu mechanicznego do celów służbowych w kwocie po 1.400 zł miesięcznie. Decyzją z 29 lutego 2000 r. w sprawie wysokości przyznawanych limitów na korzystanie z samochodów niebędących własnością pracodawcy do celów służbowych ustalono miesięczny limit przebiegu kilometrów na jazdy lokalne w wysokości 700 zł, o czym powód został poinformowany. W okresie od stycznia 2000 r. do stycznia 2001 r. strona pozwana wypłaciła powodowi odpowiednio kwoty: 393,65 zł, 426,88 zł, 406,25 zł, 264,09 zł, 358,10 zł, 400,21 zł, 252,10 zł, 343,74 zł, 343,76 zł, 371,06 zł, 218,27 zł z tytułu wykorzystania samochodu prywatnego do celów służbowych. W dniu 31 lipca 2001 r. strony rozwiązały umowę o pracę na mocy porozumienia stron.

W dniu 9 marca 2001 r. powód wytoczył powództwo przeciwko PTE H-M-C S.A. (w sprawie XII P .../01). Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z 15 stycznia 2004 r. w związku z zakończeniem likwidacji strony pozwanej i ustaniem jej bytu prawnego. Podstawą umorzenia postępowania był art. 355 § 1 k.p.c. Powód wniósł na to postanowienie zażalenie, które oddalił Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 9 kwietnia 2004 r. Wyrokiem z 19 lipca 2005 r., II PK 405/04 (OSNP 2006 nr 11-12, poz. 177), Sąd Najwyższy oddalił kasację powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego w W. z 9 kwietnia 2004 r. oddalającego zażalenie powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z 15 stycznia 2004 r.

W dniu 8 czerwca 2001 r. P.P. PTE S.A. w W. przejęło - na podstawie umowy - zarządzanie Otwartym Funduszem Emerytalnym „R”. Z dniem przejęcia zarządzania OFE „R.” P.P. PTE S.A. wstąpiło w prawa i obowiązki PTE H-M-C S.A. wynikające z zarządzania OFE „R.”, w szczególności wynikające z umów członkostwa w OFE „R.”, ze stosunków administracyjno-prawnych z Urzędem Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi, z umów z Agentem Transferowym, z relacji ustawowych z ZUS i innych stosunków prawnych. W art. 2 pkt 2.3 umowy o przejęcie zarządzania OFE „R.” strony zawarły postanowienie, że P.P. PTE S.A. nie wstępuje w prawa i obowiązki wynikające z umów zawartych z pracownikami PTE H-M-C S.A., w tym w szczególności w zakresie świadczenia czynności akwizycyjnych. Decyzją z 26 lipca 2001 r. Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi udzielił zezwolenia na przejęcie zarządzania Otwartym Funduszem Emerytalnym „R.” przez P.P. Powszechne Towarzystwo Emerytalne S.A. Data rozpoczęcia likwidacji OFE „Rodzina” została wyznaczona na dzień 4 sierpnia 2001 r., zaś data jej zakończenia na dzień 10 grudnia 2001 r.

W dniu 16 lipca 2008 r. powód ponownie wystąpił z żądaniem zasądzenia kwoty 18.200 zł tytułem ryczałtu za używanie prywatnego samochodu osobowego do celów służbowych – tym razem od P.P. Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A. w W. jako następcy prawnego Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego H-M-C S.A. w W. (sprawa IV P .../08 Sądu Rejonowego [...] – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W.).

Sąd Rejonowy uznał, że strona pozwana posiada legitymację bierną w niniejszej sprawie (choć powód nigdy nie był jej pracownikiem) a żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie, albowiem na skutek sukcesji uniwersalnej strona pozwana, przejmując zarząd OFE „R.” od PTE H-M-C S.A., wstąpiła we wszystkie wynikające z zarządzania tym Funduszem prawa i obowiązki likwidowanego PTE H-M-C S.A. Zawarcie w dniu 8 czerwca 2001 r. przez towarzystwo rezygnujące z działalności i towarzystwo przejmujące zarządzanie funduszem umowy przejęcia zarządzania oraz uzyskanie 26 lipca 2001 r. zezwolenia na przejęcie zarządzania OFE „R.” wydanego przez Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi, oznaczało ziszczenie się ustawowo przewidzianych przesłanek dla zaistnienia sukcesji, co wskazuje na następstwo ogólne strony pozwanej wynikające z art. 66

ust. 2 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że należy powodowi ryczałt za używanie samochodu prywatnego do celów służbowych powinien być ustalony w wysokości wynikającej z decyzji zarządu z dnia 29 lutego 2000 r. w wysokości 700 zł miesięcznie, ponieważ strony łączyła umowa o pracę określająca ryczałt na poziomie 1.400 zł i w tej sytuacji obniżenie tego składnika wynagrodzenia wymagało wypowiedzenia zmieniającego, skoro pogarszało warunki umowy o pracę, zaś strona pozwana nie wypowiedziała powodowi warunków ustalonych w tej umowie.

Sąd Rejonowy uznał za chybiony podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Zgodnie z art. 295 k.p., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność podjętą przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, zaś po każdym przerwaniu biegnie ono na nowo, a jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w art. 295 § 1 pkt 1 k.p., przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone.

Postępowanie w sprawie wytoczonej przez powoda przeciwko PTE H-M-C S.A. w dniu 9 marca 2001 r. (w sprawie XII P .../01) zostało umorzone z uwagi na to, że likwidacja pozwanej spółki doprowadziła do nieusuwalnego braku jednej z bezwzględnych przesłanek procesowych – braku zdolności sądowej strony pozwanej (utraty przez nią bytu prawnego). Podstawą umorzenia postępowania był art. 355 § 1 k.p.c. Podstawa umorzenia postępowania dowodzi, że nie miał zastosowania art. 182 § 2 k.p.c., gdyż przepis ten dotyczy umorzenia tylko tych postępowań, które wcześniej były zawieszane z przyczyn wskazanych w art. 182 § 1 k.p.c. Pozew wytoczony przez powoda 9 marca 2001 r., w sprawie XII P .../01, skutecznie przerwał bieg przedawnienia na cały czas trwania tego postępowania aż do jego prawomocnego zakończenia. Postanowienie Sądu Okręgowego w W. o umorzeniu postępowania w sprawie XII P .../01 uprawomocniło się dopiero z datą

oddalenia przez Sąd Najwyższy kasacji powoda, co nastąpiło 19 lipca 2005 r. Zgodnie z art. 295 § 2 k.p. i art. 291 § 1 k.p., trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął na nowo swój bieg z dniem 19 lipca 2005 r. Pozew o zapłatę został ponownie złożony przez powoda 16 lipca 2008 r., a więc na trzy dni przed upływem terminu przedawnienia. Z tych względów zarzut przedawnienia roszczenia nie mógł zostać uwzględniony.

Sąd Rejonowy stwierdził, że strona pozwana odpowiada za zobowiązania ze stosunku pracy łączącego powoda z poprzednikiem prawnym strony pozwanej – na zasadzie sukcesji uniwersalnej.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie: 1) art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w wyniku przejęcia przez P.P. Powszechne Towarzystwo Emerytalne S.A., na podstawie umowy zawartej z Powszechnym Towarzystwem Emerytalnym H-M-C S.A., zarządzania Otwartym Funduszem Emerytalnym „R.”, pozwany wstąpił, w wyniku sukcesji uniwersalnej, w prawa i obowiązki PTE H-M-C S.A., w tym związane z zatrudnieniem powoda, a tym samym na przyjęciu, że pozwany posiada w niniejszym postępowaniu bierną legitymację procesową; 2) art. 295 § 1 pkt 1 k.p., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wniesienie przez powoda 9 marca 2001 r. pozwu przeciwko PTE H-M-C S.A. spowodowało przerwanie biegu przedawnienia także w stosunku do pozwanego w niniejszej sprawie; 3) art. 182 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie; 4) art. 42 § 1 k.p. w związku z art. 60 k.c. oraz art. 300 k.p., poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zmiana warunków pracy i płacy może nastąpić tylko w trybie określonym w tym przepisie; 5) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do większości twierdzeń pozwanego, w szczególności co do braku następstwa prawnego pod tytułem ogólnym.

Strona pozwana domagała się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł także powód, kwestionując niezasądzenie przez Sąd Rejonowy odsetek ustawowych od kwoty 18.200 zł za okres od 9 marca 2001 r. do dnia zapłaty. Równolegle powód złożył wniosek o uzupełnienie wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 18.200 zł od 9 marca 2001 r. do dnia zapłaty oraz wniosek o sprostowanie oczywistej omyłki polegającej na niezamieszczeniu w sentencji wyroku Sądu Rejonowego rozstrzygnięcia w zakresie odsetek ustawowych od zasądzzonego roszczenia. Na rozprawie apelacyjnej przed Sądem Okręgowym powód cofnął swoją apelację (k. 387 v).

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 26 października 2010 r., VII Pa .../09, oddalił apelację strony pozwanej (punkt I.), umorzył postępowanie wywołane wniesieniem apelacji przez powoda (punkt II.) oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III.).

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji biernej strony pozwanej w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów z 25 marca 2010 r., II PZP 12/09 (OSNP 2011 nr 7-8, poz. 96), podjętej w innej sprawie toczącej się między tymi samymi stronami, zgodnie z którym powszechne towarzystwo emerytalne przejmujące zarządzanie otwartym funduszem emerytalnym wstępuje w prawa i obowiązki powszechnego towarzystwa emerytalnego zarządzającego dotychczas tym funduszem wynikające ze stosunków pracy. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skoro przedmiotem umowy określonej w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych jest „zarządzanie otwartym funduszem emerytalnym” i w tym zakresie towarzystwo przejmujące wstępuje w prawa i obowiązki towarzystwa przejmowanego (art. 66 ust. 2 ustawy), to towarzystwo przejmujące wstępuje także w prawa i obowiązki towarzystwa przekazującego wynikające ze stosunków pracy, gdyż wchodzi one w skład przedsiębiorstwa tego towarzystwa (art. 55¹ k.c.), a ich (wyłącznym) przedmiotem jest zarządzanie funduszem emerytalnym. Wykonywanie działalności akwizycyjnej na rzecz otwartego funduszu emerytalnego przez pracownika pozostającego w stosunku pracy z powszechnym towarzystwem emerytalnym jest czynnością składającą się na „zarządzanie” otwartym funduszem emerytalnym. Z

tych przyczyn powszechne towarzystwo emerytalne przejmujące zarządzanie otwartym funduszem emerytalnym na podstawie umowy określonej w art. 66 ust. 1 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, wstępuje w obowiązki powszechnego towarzystwa zarządzającego dotychczas tym funduszem (art. 66 ust. 2 tej ustawy) wynikające ze stosunku pracy. W przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy przyjął sukcesję singularną strony pozwanej w stosunku do roszczeń powoda wynikających ze stosunku pracy z PTE H-M-C S.A.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 295 § 1 pkt 1 k.p. w wyniku przyjęcia, że wniesienie przez powoda w dniu 9 marca 2001 r. pozwu przeciwko PTE H-M-C S.A. spowodowało przerwanie biegu przedawnienia także w stosunku do pozwanej, choć nie była ona stroną postępowania w sprawie XII P .../01. Przerwanie biegu przedawnienia roszczenia nastąpiło na skutek wniesienia przez powoda w dniu 9 marca 2001 r., w sprawie XII P .../01, powództwa przeciwko PTE H-M-C S.A. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 19 lipca 2005 r., II PK 405/04 (OSNP 2006 nr 11-12, poz. 177), w sprawie z powództwa Adama S. przeciwko PTE H-M-C S.A. w likwidacji nie było podstaw do zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. z uwagi na to, że likwidacja pozwanej spółki doprowadziła do nieusuwalnego braku bezwzględnych przesłanek procesowych. Kwestia, czy umorzenie postępowania w sprawie anuluje skutki, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pozwu, zależy od konkretnego wypadku, w tym od przyczyny powodującej umorzenie postępowania. Umorzenie postępowania z innych przyczyn nie znosi skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pozwu. Skoro zaistniał niepodlegający sanowaniu następczy brak strony pozwanej, uzasadniający umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., to do jego skutków nie znajduje zastosowania art. 182 § 2 k.p.c. Nie może więc mieć miejsca anulowanie skutków wywołanych wniesieniem poprzedniego pozwu, co sprawia, że wytoczenie powództwa w dniu 9 marca 2001 r. spowodowało skuteczne przerwanie biegu przedawnienia roszczeń także w stosunku do strony pozwanej. Z mocy art. 295 § 2 k.p. przedawnienie biegnie na nowo z momentem zakończenia postępowania, co w sprawie zaistniało z chwilą wydania przez Sąd Najwyższy wyroku z 19 lipca 2005 r.

Zgodnie z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, zatem roszczenie powoda dochodzone niniejszym powództwem nie uległo przedawnieniu, mimo wniesienia przez powoda pozwu 16 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy uznał jednocześnie za niezasadny zarzut apelacji naruszenia art. 182 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ dotyczy umorzenia zawieszzonego postępowania, co nie miało miejsca.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie naruszył również art. 42 § 1 k.p. Jak wynika z § 7 ust. 4 pkt 1 umowy o pracę z 1 grudnia 1999 r., strony stosunku pracy ustaliły, że oprócz wynagrodzenia określonego w umowie powodowi będzie przysługiwać również ryczałt z tytułu używania prywatnego pojazdu mechanicznego do celów służbowych w wysokości 1.400 zł miesięcznie. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, powód faktycznie wykorzystywał samochód prywatny do celów służbowych. Strona pozwana nie wypłaciła mu umówionego ryczałtu za okres od stycznia 2000 r. do lutego 2001 r. Skoro strony w umowie o pracę uregulowały kwestię ryczałtu, stanowił on istotny element treści stosunku pracy. Wypowiedzenia zmieniającego wymaga istotna zmiana wynikających z umowy warunków pracy lub płacy. Zmiany dotyczące należnych pracownikowi świadczeń są uważane zawsze za istotne. W praktyce przyjmuje się, że art. 42 § 1 k.p. dotyczy tylko pogorszenia warunków umowy dla pracownika. Zmiana istotnych warunków umowy o pracę wymagała wypowiedzenia zmieniającego. Decyzja zarządu spółki z 29 lutego 2000 r. w sprawie wysokości przyznanych limitów na korzystanie z samochodów niebędących własnością pracodawcy do celów służbowych dotyczyła określenia - na podstawie § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 26 marca 1998 r. w sprawie warunków ustalania i zasad zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i rowerów niebędących własnością pracodawcy - poczynając od 1 marca 2000 r., limitu przebiegu kilometrów na jazdy lokalne w wysokości 700 km. Decyzja pracodawcy powodująca zmianę istotnych warunków umowy o pracę, pogarszająca te warunki w sposób jednostronny, nie

zastępuje wypowiedzenia zmieniającego i nie mogła wywołać w stosunku do powoda żadnych skutków.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok „w całości” (w rzeczywistości - jedynie w części oddalającej apelację pozwanego i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego, czyli co do punktów I. i III., ponieważ w odniesieniu do umorzenia postępowania apelacyjnego wywołanego wniesieniem apelacji przez powoda nie zawarto w skardze kasacyjnej jakichkolwiek zarzutów, a ponadto jest wątpliwe, czy pozwana miała interes prawny w zaskarżeniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o umorzeniu postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją powoda).

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania: a) art. 355 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że umorzenie, postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z 15 stycznia 2004 r., postępowania w sprawie XII P .../01 z powództwa A. S. przeciwko Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu H-M-C S.A. w likwidacji, na skutek utraty zdolności sądowej przez Powszechne Towarzystwo Emerytalne H-M-C S.A. w likwidacji i braku jego ogólnego następcy prawnego, nie spowodowało upadku skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia, który to skutek wywołany został przez wniesienie 9 marca 2001 r. przez A. S. powództwa przeciwko Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu H-M-C S.A., co spowodowało nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez P.P. Powszechne Towarzystwo Emerytalne S.A. jako pozwanego w niniejszej sprawie, a tym samym mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy; b) art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie faktu zawarcia 1 grudnia 1999 r. umowy pomiędzy powodem A. S. a Powszechnym Towarzystwem Emerytalnym H-M-C S.A. w sprawie używania przez A. S. prywatnego pojazdu dla celów służbowych i ustalającego limit 500 km, co stanowiło dowód na zawarcie porozumienia stron w tym zakresie odmiennego od warunków umowy o pracę; pominięcie tego dowodu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy;

2) naruszenia prawa materialnego: a) art. 295 § 1 pkt 1 k.p. poprzez przyjęcie, że wniesienie przez powoda A. S. 9 marca 2001 r. powództwa przeciwko

Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu H-M-C S.A. spowodowało przerwanie biegu przedawnienia także w stosunku do pozwanego w niniejszej sprawie P.P. Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A.; b) art. 291 § 1 k.p. poprzez nieuwzględnienie, zgłoszonego przez stronę pozwaną, zarzutu przedawnienia roszczeń powoda; c) art. 42 § 1 k.p. w związku z art. 60 k.c. oraz w związku z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie, że zmiana warunków pracy i płacy może nastąpić tylko w trybie określonym w art. 42 § 1 k.p.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła tym, że w sprawie występuje potrzeba wykładni art. 355 § 1 k.p.c. jako budzącego poważne wątpliwości, zwłaszcza w zakresie wpływu umorzenia postępowania na podstawie tego przepisu na skutki wywołane wniesieniem powództwa, w tym na przerwanie biegu przedawnienia; potrzeba wykładni tego przepisu aktualizuje się zwłaszcza w świetle braku orzecznictwa Sądu Najwyższego odnoszącego się do tego zagadnienia. Skarżąca powołała się również na potrzebę wykładni przepisów Kodeksu pracy dotyczących przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 oraz art. 295 § 1 pkt 1 k.p.) w sytuacji przejęcia zarządzania otwartym funduszem emerytalnym na podstawie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych. Wreszcie, w ocenie strony pozwanej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w następstwie oczywistego naruszenia art. 42 § 1 k.p. w związku z art. 60 k.c. oraz art. 300 k.p., ponieważ zmiana warunków umowy o pracę może się odbyć także w drodze porozumienia stron stosunku pracy, oraz oczywistego naruszenia art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie umowy z dnia 1 grudnia 1999 r. w sprawie używania prywatnego pojazdu powoda dla celów służbowych.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku (w zaskarżonej części) i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. lub innemu sądowi równorzędnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca podniosła, że decydujące znaczenie ma przyczyna, której zaistnienie spowodowało umorzenie postępowania.

Przy ocenie skutków umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. należy brać pod uwagę przyczynę umorzenia, a nie fakt, czy postępowanie zostało wcześniej zawieszono, czy też nie. Sąd Okręgowy popadł w wewnętrzną sprzeczność, ponieważ z jednej strony akcentuje teoretyczne znaczenie przyczyny umorzenia postępowania dla oceny kwestii wpływu tego umorzenia na skutki wywołane wniesieniem pozwu, ale z drugiej strony nie bierze pod uwagę przyczyny, jaka legła u podstaw umorzenia postępowania. Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę przyczynę tego umorzenia, tj. stwierdzenie braku ogólnego następcy prawnego strony, która straciła zdolność sądową, doszedł jednocześnie do wniosku, że przyczyna ta nie powoduje anulowania skutków wywołanych wniesieniem powództwa. Skarżąca podniosła, że późniejsze uznanie, w innej sprawie, P.P. Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A. za następcę prawnego pod tytułem szczególnym zlikwidowanego Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego H-M-C S.A. nie może mieć znaczenia dla skuteczności i mocy wiążącej postanowienia o umorzeniu postępowania. W ocenie skarżącej poważne wątpliwości budzi stanowisko, zgodnie z którym wniesienie powództwa przeciwko Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu H-M-C S.A. przerwało skutecznie bieg przedawnienia także wobec pozwanego w niniejszej sprawie, który nigdy nie był pracodawcą powoda i nie jest też następcą ogólnym zlikwidowanego pracodawcy.

Sąd Najwyższy w uchwale z 25 marca 2010 r., II PZP 12/09, potwierdził słuszność stanowiska prezentowanego przez pozwanego, że w przypadku przejęcia zarządzania otwartym funduszem emerytalnym, na podstawie umowy zawartej pomiędzy powszechnymi towarzystwami emerytalnymi, nie występuje skutek w postaci sukcesji uniwersalnej pomiędzy tymi towarzystwami, a można mówić jedynie o sukcesji singularnej. Pozwane P.P. Powszechne Towarzystwo Emerytalne S.A. nie było stroną postępowania wszczętego na skutek wniesienia przez powoda powództwa przeciwko PTE H-M-C S.A. przed Sądem Okręgowym w W., w sprawie XII P .../01. Przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło tylko na linii powód A. S. – pozwane PTE H-M-C S.A. i nie może być skuteczne wobec aktualnie pozwanego P.P. Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A., który nie jest ogólnym następcą prawnym PTE H-M-C S.A. i tym samym nie „wchodzi” w całość sytuacji prawnej swojego poprzednika. Gdyby nawet P.P. Powszechne

Towarzystwo Emerytalne S.A. zostało wezwane do udziału w tym poprzednim postępowaniu (a wezwania takiego przecież nie było), to przerwanie biegu przedawnienia wobec niego mogłoby nastąpić najwcześniej z dniem złożenia odpowiedniego wniosku przez powoda. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że występujące w toku postępowania wszelkie zmiany osób występujących po stronach procesu nie wpływają na podmiotowe granice zawisłości sporu, jeżeli są one rezultatem następstwa procesowego. W sprawie wszczętej na skutek wniesienia pozwu przez A. S. przeciwko Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu H-M-C S.A. nie nastąpiła żadna zmiana stron tego postępowania, które od początku do końca toczyło się tylko między tymi podmiotami. P.P. Powszechne Towarzystwo Emerytalne S.A. w żadnym momencie tego postępowania nie uzyskało przymiotu jego strony. Za czynność podjętą przez powoda bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia od pozwanego P.P. Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego S.A. należy uznać wniesienie przez niego pozwu w dniu 16 lipca 2008 r. W tym okresie roszczenie powoda było już przedawnione, jako podlegające trzyletniemu okresowi przedawnienia (art. 291 § 1 k.p.), ponieważ powód domagał się zapłaty ryczału za okres sprzed marca 2001 r.

Strona skarżąca podniosła, że nie zgadza się również ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że zmiana warunków pracy i płacy powoda jako pracownika mogła się odbyć tylko na warunkach określonych w art. 42 § 1 k.p. Porozumienie stron (czynność prawna dwustronna) powoduje zamierzoną zmianę elementów składowych umowy i może być dokonane w ramach każdej umowy o pracę. Porozumienie zmieniające może być zawarte w dowolnej formie. Zastosowanie w takim przypadku znajduje art. 60 k.c. Przez cały czas trwania stosunku pracy kwestia zwrotu powodowi kosztów używania prywatnego samochodu do celów służbowych uregulowana była w oparciu o zasady wynikające z rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 26 marca 1998 r. w sprawie warunków ustalania i zasad zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 41, poz. 239). Jest to powszechna praktyka, korzystna dla pracodawców z podatkowego punktu widzenia, ponieważ pozwala zaliczyć tego

typu wydatki do kosztów podatkowych. Powód nigdy nie kwestionował powyższych zasad, składał stosowne oświadczenia i otrzymywał odpowiednie kwoty w ramach wyznaczonych limitów. Powód nigdy, przed wniesieniem powództwa, nie domagał się też od pracodawcy wypłaty kwoty 1.400 zł, a zajmował przecież stanowisko kierownicze. Byłoby zupełnie nieprawdopodobne, z punktu widzenia zwykłej logiki i zasad doświadczenia życiowego, aby Powszechne Towarzystwo Emerytalne H-M-C S.A., poważna instytucja finansowa, będąc rzeczywiście zobowiązane do wypłaty pracownikowi kwoty 1.400 zł miesięcznie, od samego początku z premedytacją nie płaciło tej kwoty, niewielkiej w porównaniu z zakresem prowadzonej działalności, a pracownik na kierowniczym stanowisku nie upominał się o jej zapłatę. Zasady oparte na wyżej przywołanym rozporządzeniu były stosowane za zgodą obu stron. Nie ma jednak potrzeby uciekania się do konstrukcji składania oświadczeń woli poprzez czynności konkludentne, skoro istnieje stosowne pisemne porozumienie powoda A. S. i PTE H-M-C S.A. w tym zakresie, a mianowicie umowa z 1 grudnia 1999 r., jednoznacznie odwołująca się do rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 26 marca 1998 r. w sprawie warunków ustalania i zasad zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, ustalająca dla powoda limit 500 km, w ramach którego miały być pokrywane koszty używania przez niego prywatnego samochodu dla celów służbowych. Umowa ta znajduje się w aktach sprawy. Sąd Okręgowy nie odniósł się do tego dowodu z dokumentu. Powyższy limit został następnie, decyzją zarządu PTE H-M-C S.A. z 29 lutego 2000 r., do której odnosi się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podwyższony do 700 km. Zmiana limitu, także mniej korzystna dla pracownika, mogła się dokonać również w drodze porozumienia zmieniającego. Nie jest jasna przyczyna zignorowania przez Sąd Okręgowy faktu zawarcia pomiędzy powodem A. S. a PTE H-M-C S.A. umowy z 1 grudnia 1999 r. w sprawie używania prywatnego samochodu powoda dla celów służbowych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest odniesienia się do tej kwestii, mimo jej istotnego wpływu na ocenę zasadności roszczenia powoda i mimo faktu, że umowa ta stanowiła część materiału dowodowego zebranego w sprawie. W ocenie pozwanego, doszło w ten sposób do naruszenia art. 382 k.p.c., ponieważ

nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Odpowiedź na skargę kasacyjną złożył, w imieniu powoda jego pełnomocnik, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest w całości uzasadniona, co dotyczy obu podniesionych w niej kwestii – nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia w stosunku do strony pozwanej (naruszenie art. 355 § 1 k.p.c., art. 295 § 1 pkt 1 k.p. i art. 291 § 1 k.p.) oraz pominięcia przez Sąd Okręgowy istotnej części materiału dowodowego (art. 382 k.p.c.) ze skutkiem w postaci przyjęcia, że brak wypowiedzenia zmieniającego (art. 42 § 1 k.p.) uniemożliwia ustalenie przez strony stosunku pracy warunków rozliczania ryczału za korzystanie z samochodu prywatnego do celów służbowych według innych zasad niż określone bezpośrednio w umowie o pracę.

1. Podstawowe znaczenie dla uwzględnienia skargi kasacyjnej miała kwestia przedawnienia roszczenia. Powód dochodził pozwem wniesionym 16 lipca 2008 r. należności z umowy o pracę, która została rozwiązana na mocy porozumienia stron stosunku pracy z dniem 31 lipca 2001 r. Roszczenie obejmowało kwotę 18.200 zł tytułem ryczału za używanie przez powoda prywatnego pojazdu mechanicznego do celów służbowych w okresie od stycznia 2000 r. do lutego 2001 r. włącznie. Trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.) upływał w stosunku do każdej z kwot składających się na dochodzone roszczenie z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie o wypłatę miesięcznego ryczału było roszczeniem o świadczenia okresowe – za każdy miesiąc należność przedawniała się odrębnie. Zakładając korzystny dla powoda (z punktu widzenia przedawnienia roszczenia) miesięczny okres rozliczenia poszczególnych kwot ryczału z tytułu używania prywatnego samochodu do celów służbowych, należałoby przyjąć, że roszczenie przedawniło się: za styczeń 2000 r. – z końcem lutego 2003 r., za luty 2000 r. – z końcem marca 2003 r., a za luty 2001 r. – z końcem marca 2004 r.

W dniu 9 marca 2001 r. powód wytoczył powództwo przeciwko PTE H-M-C S.A. (w sprawie XII P .../01 Sądu Okręgowego w W.), między innymi o zapłatę ryczałtu w kwocie 18.200 zł. W tej dacie roszczenie niewątpliwie nie było przedawnione. Jednak postępowanie przeciwko PTE H-M-C S.A. zostało umorzone postanowieniem Sądu Okręgowego z 15 stycznia 2004 r. w związku z zakończeniem likwidacji strony pozwanej i ustaniem jej bytu prawnego. Podstawą umorzenia postępowania był art. 355 § 1 k.p.c. Powód wniósł na to postanowienie zażalenie, które Sąd Apelacyjny w W. oddalił postanowieniem z 9 kwietnia 2004 r., a następnie wyrokiem z 19 lipca 2005 r., II PK 405/04 (OSNP 2006 nr 11-12, poz. 177), Sąd Najwyższy oddalił kasację powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego w W. z 9 kwietnia 2004 r. W ten sposób w dniu 19 lipca 2005 r. doszło do prawomocnego umorzenia postępowania przeciwko pozwanemu PTE H-M-C S.A. Pozew przeciwko P.P. PTE S.A. został wniesiony przed upływem trzech lat od daty prawomocnego umorzenia postępowania przeciwko PTE H-M-C S.A. Rozstrzygnięcia wymagało zatem, czy umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w stosunku do pozwanego PTE H-M-C S.A. z powodu utraty przez tę spółkę zdolności sądowej spowodowało bezpośrednio taki skutek, o jakim stanowi art. 295 § 2 k.p. (przedawnienie w stosunku do P.P. PTE S.A. rozpoczęło bieg na nowo), czy też umorzenie postępowania z tej konkretnej przyczyny (utraty zdolności sądowej przez stronę pozwaną i stwierdzenia braku następcy prawnego) wywołało skutek, jaki przewiduje art. 182 § 2 k.p.c., co oznaczałoby, że poprzedni pozew (przeciwko PTE H-M-C S.A.) nie wywołał skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, w tym skutków związanych z przerwaniem biegu przedawnienia, przewidzianych w art. 295 k.p.

Ta zasadnicza dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia nie była dotąd przedmiotem publikowanych wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Zgodnie z art. 295 k.p. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w art. 295 § 1

pkt 1 k.p., przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, nie zostanie zakończone.

Jednakże przepisy Kodeksu postępowania cywilnego przewidują odstępstwa od przytoczonej ogólnej reguły, zgodnie z którą po przerwaniu przedawnienia (np. w następstwie wniesienia pozwu do sądu) przedawnienie biegnie na nowo, przy czym ponowny bieg przedawnienia nie rozpoczyna się aż do prawomocnego zakończenia postępowania sądowego. W Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano odstępstwa od tej reguły. W pewnych sytuacjach skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia przez dokonanie czynności procesowej odpada z mocą *ex tunc*. Chodzi o przypadki, w których traci skuteczność czynność procesowa przerywająca bieg terminu przedawnienia (np. wniesienie pozwu do sądu), ponieważ ustawodawca każe traktować tę czynność jako niebyłą, a ściślej – przepisy stanowią wprost, że określony środek procesowy nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem go do sądu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w przepisach tych chodzi zarówno o skutki procesowe, jak i materialnoprawne, związane z przerwaniem biegu terminu przedawnienia. Wyjątki te przedstawiają się następująco.

Pozew zwrócony na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. nie wywołuje żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wniesieniem tego pisma procesowego do sądu, w tym nie powoduje przerwania biegu przedawnienia.

Pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 k.p.c.), co obejmuje także zniwelowanie skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Wreszcie, umorzenie postępowania nie wywołuje żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 182 § 2 k.p.c.), gdy do umorzenia dochodzi z przyczyn opisanych w art. 182 § 1 k.p.c., co obejmuje, między innymi, umorzenie postępowania po jego wcześniejszym zawieszeniu w razie stwierdzenia braku następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową.

Regulację podobną do tej z art. 182 § 1 i 2 k.p.c. zawiera także art. 428 § 2 k.p.c. przewidując, że w razie niezgłoszenia wniosku o podjęcie postępowania w

ciągu roku po jego zawieszeniu, sąd umorzy postępowanie, a umorzenie wywołuje takie same skutki, jak umorzenie postępowania zawieszono na zgodny wniosek stron lub z powodu ich niestawiennictwa.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 2 k.p.c., ponieważ postępowanie nie zostało wcześniej zawieszono na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., jednak przyczyny, z powodu których doszło do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., były analogiczne do tych, które dają podstawę do umorzenia postępowania po jego wcześniejszym zawieszeniu z powodu utraty zdolności sądowej przez stronę i stwierdzenia braku następcy prawnego.

Co prawda art. 355 k.p.c. nie zawiera regulacji analogicznej do tej z art. 130 § 2 k.p.c., art. 182 § 2 k.p.c., art. 203 § 2 k.p.c. i art. 428 § 2 k.p.c., jednak nie ulega wątpliwości, że także w przypadku umorzenia postępowania na tej podstawie możliwe jest w pewnych sytuacjach przyjęcie, że wniesiony pozew nie wywołał żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Najlepiej widać to na przykładzie umorzenia postępowania w związku z cofnięciem pozwu. Według art. 355 § 1 k.p.c., sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. Bezpośrednio z tego przepisu nie wynika znaczenie cofnięcia pozwu dla zniesienia skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem, jeżeli został następnie cofnięty. Ten doniosły skutek cofnięcia pozwu został uregulowany w innym miejscu - w art. 203 § 2 k.p.c.

W taki sam sposób może zostać potraktowane umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. - ponieważ wydanie wyroku stało się niedopuszczalne - w związku z utratą przez stronę zdolności sądowej i stwierdzeniem braku następcy prawnego. Potraktowanie na analogicznych zasadach sytuacji, w której dochodzi do umorzenia postępowania z tej przyczyny albo na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. (bez wcześniejszego zawieszenia postępowania), albo na podstawie art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c. (po wcześniejszym zawieszeniu postępowania), jest możliwe do przyjęcia i dość oczywiste. Nie ma bowiem żadnych racjonalnych argumentów, które miałyby przemawiać za poglądem, że gdy sąd umarza postępowanie w związku z utratą przez stronę zdolności sądowej i stwierdzeniem braku następcy prawnego bez wcześniejszego zawieszenia postępowania, nie jest

możliwe przyjęcie skutków umorzenia postępowania opisanych w art. 182 § 2 k.p.c. (według tego przepisu pozew nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa), gdy natomiast w zupełnie analogicznej sytuacji sąd najpierw zawiesza postępowanie (na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.), aby po kilku dniach (a nawet tego samego dnia) umorzyć je w związku ze stwierdzeniem braku następcy prawnego, należy przyjąć skutki umorzenia postępowania opisane w art. 182 § 2 k.p.c. Decyzja sądu, czy należy najpierw zastosować zawieszenie postępowania (na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.) a następnie jego umorzenie (na podstawie art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c.), czy też od razu postępowanie umorzyć (na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.) bez wcześniejszego zawieszania, zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Jeżeli w chwili podejmowania decyzji o umorzeniu postępowania jest dla sądu oczywiste i pewne (co wynika z ustaleń faktycznych), że utrata zdolności sądowej przez stronę jest trwała, nieodwracalna (definitywna) i z pewnością nie będzie następcy prawnego strony, wtedy wcześniejsze zawieszanie postępowania po to tylko, aby niezwłocznie je umorzyć, jest zupełnie zbędne. Nawet jednak w takiej sytuacji, gdy brak następcy prawnego strony jest oczywisty, sąd może zdecydować o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. (zawieszenie postępowania w razie utraty przez stronę zdolności sądowej jest obligatoryjne i następuje z urzędu) i niezwłocznym jego umorzeniu na podstawie art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd umorzy (po wcześniejszym zawieszeniu) postępowanie w razie stwierdzenia braku następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową, a w każdym razie po upływie roku od daty postanowienia o zawieszeniu z tej przyczyny. Umorzenie postępowania na tej podstawie może nastąpić także niezwłocznie po jego zawieszeniu z powodu utraty zdolności sądowej przez stronę.

W istocie nie ma żadnej doniosłej różnicy między umorzeniem postępowania w związku z utratą przez stronę zdolności sądowej na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. (bez wcześniejszego zawieszenia postępowania) oraz na podstawie art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c. (po wcześniejszym zawieszeniu postępowania). Dlatego możliwe jest przyjęcie, że umorzenie przez sąd postępowania w związku z utratą przez stronę zdolności sądowej (utratą jej bytu prawnego) i stwierdzeniem braku następcy prawnego sprawia, że pozew, który zainicjował umorzone postępowanie,

nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 182 § 2 k.p.c.), w tym także skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 295 § 1 pkt 1 k.p.).

Kwestia, czy umorzenie postępowania w całej sprawie anuluje skutki, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pozwu, zależy od konkretnego wypadku - od przyczyny powodującej umorzenie postępowania. Anulowanie tych skutków następuje w razie cofnięcia pozwu (art. 203 § 2 k.p.c.) oraz w sytuacjach przewidzianych w art. 182 § 1 i 2 k.p.c. oraz w art. 428 § 2 k.p.c. Umorzenie postępowania z innych przyczyn nie znosi skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pozwu. Umorzenie postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. może nastąpić w tych przypadkach, w których postępowanie zostało zawieszona na wniosek stron (art. 176 i 178 k.p.c.) albo na skutek ich niestawiennictwa (art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c.) lub braku aktywności uniemożliwiających nadanie sprawie biegu (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.), jak również wtedy, gdy przyczyną zawieszenia postępowania była utrata zdolności sądowej albo śmierć strony (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.). Art. 182 § 1 k.p.c. przewiduje jako przyczyny umorzenia zawieszona postępowania brak wniosku o jego podjęcie i upływ czasu. Samodzielną przesłanką umorzenia może być także trwały brak strony procesu – utrata przez nią zdolności sądowej i stwierdzenie braku następcy prawnego. W każdym z tych przypadków zawieszenia umorzenie postępowania zawieszona w pierwszej instancji powoduje, że wniesiony pozew nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, np. nie powoduje przerwania biegu terminu przedawnienia, a więc przerwa przedawnienia wywołana jego wniesieniem zostaje uchylona (zniwelowana) wskutek umorzenia zawieszona postępowania.

Mimo że w sprawie XII P .../01 nie doszło do zawieszenia postępowania, możliwe jest przyjęcie skutków umorzenia opisanych w art. 182 § 1 k.p.c. w związku z umorzeniem tego postępowania z przyczyn przewidzianych w tym przepisie.

Podkreślenia wymaga, że sam powód w sprawie zakończona wyrokiem Sądu Najwyższego z 19 lipca 2005 r., II PK 405/04, kwestionował umorzenie przez Sąd Okręgowy w W. (w sprawie XII P .../01) postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., domagając się jego zawieszenia na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. i

ustanowienia na podstawie art. 69 k.p.c. kuratora dla osoby prawnej wykreślonej z rejestru w toku postępowania sądowego. Oddalając zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z 15 stycznia 2004 r. o umorzeniu postępowania, Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwana spółka (PTE H-M-C S.A.) na dzień wydania zaskarżonego postanowienia nie istniała już jako osoba prawna i nie miała następcy prawnego. W tej sytuacji wydanie wyroku było niedopuszczalne, a postępowanie należało umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że obowiązek zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. nie powstaje, gdy jest oczywiste, że w miejsce strony, która utraciła zdolność sądową, nie może wstąpić inny podmiot, będący jej ogólnym następcą prawnym – wniosek taki wypływa z art. 180 § 1 pkt 2 w związku z art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c. W kasacji od postanowienia Sądu Apelacyjnego powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 355 § 1 k.p.c. w wyniku przyjęcia, że postępowanie należało umorzyć, oraz art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. przez niezawieszenie toczącego się postępowania. Sąd Najwyższy stwierdził, że w okolicznościach tej sprawy nie było podstaw do zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Postępowanie podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., gdyż likwidacja spółki doprowadziła do nieusuwalnego braku bezwzględnych przesłanek procesowych. Niedopuszczalne jest prowadzenie dalszego postępowania z udziałem strony nieistniejącej, tym bardziej, gdy „z góry” wiadomo było, że nie ma i nie będzie jej ogólnego następcy prawnego. Z przyjętych w sprawie II PK 405/04 ustaleń wynika, że odmowa zawieszenia postępowania była podyktowana wyłącznie tym, że już w chwili podejmowania przez Sąd Okręgowy decyzji o umorzeniu postępowania wiadomo było, że zlikwidowane PTE H-M-C S.A. nie ma ogólnego następcy prawnego, a zatem zawieszanie postępowania po to, aby je niezwłocznie umorzyć, nie miałoby racjonalnego usprawiedliwienia. Gdyby jednak kwestia braku następcy prawnego nie była oczywista w chwili umarzenia postępowania, doszłoby najpewniej najpierw do zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., następnie zaś do jego umorzenia na podstawie art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c., a w takiej sytuacji nie ulegałoby żadnej wątpliwości, że umorzenie postępowania zawieszzonego w pierwszej instancji pozbawiłoby wniesiony pozew skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem

powództwa (art. 182 § 2 k.p.c.). Wyrok Sądu Najwyższego z 19 lipca 2005 r., II PK 405/04, respektował pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 15 lutego 2002 r., V CKN 1100/00 (OSNC 2003 nr 1, poz. 11 oraz OSP 2003 nr 7-8, poz. 95 z glosą W. Broniewicza), zgodnie z którym nieusuwalna następcza utrata zdolności sądowej strony uzasadnia umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że kwestia przedawnienia roszczenia powoda powinna być rozstrzygnięta inaczej niż to nastąpiło w zaskarżonym wyroku. Pozew wniesiony przeciwko PTE H-M-C S.A. nie doprowadził do wydania wyroku. Postępowanie przeciwko tej spółce zostało umorzone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z 15 stycznia 2004 r. w związku z zakończeniem likwidacji strony pozwanej, ustaniem jej bytu prawnego, utratą zdolności sądowej i stwierdzeniem braku następcy prawnego. Umorzenie postępowania z tej przyczyny – chociaż nastąpiło formalnie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. – powinno być traktowane, jeśli chodzi o zniwelowanie skutków wniesienia pozwu, tak samo jak umorzenie postępowania po jego wcześniejszym zawieszeniu w związku z utratą przez stronę zdolności sądowej i stwierdzeniem braku następcy prawnego, czyli tak jak umorzenie na podstawie art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c. Brak jest bowiem istotnych argumentów, które miałyby przemawiać za przyjęciem skutków przewidzianych w art. 182 § 2 k.p.c. w odniesieniu do sytuacji, gdy umorzenie postępowania (z tej samej przyczyny – utraty przez stronę zdolności sądowej i stwierdzenia braku jej następcy prawnego) nastąpiło po jego wcześniejszym zawieszeniu, i odmową przyjęcia tych skutków w przypadku umorzenia postępowania bez wcześniejszego zawieszenia. Decydujące znaczenie powinna mieć w tym przypadku przyczyna umorzenia postępowania – utrata przez stronę zdolności sądowej i stwierdzenie braku następcy prawnego strony. Nie ma istotnych argumentów, które przemawiałyby za odmiennym traktowaniem sytuacji, gdy przed umorzeniem doszło do zawieszenia postępowania i gdy do takiego zawieszenia nie doszło, ponieważ sąd uznał je za całkowicie zbędne w okolicznościach konkretnej sprawy (brak następcy prawnego zlikwidowanej strony był dla sądu najzupełniej oczywisty i pewny). Prowadzi to do wniosku, że do umorzenia postępowania z powodu utraty przez stronę zdolności sądowej i

stwierdzenia braku jej następcy prawnego powinno stosować się art. 182 § 2 k.p.c. także wtedy, gdy do umorzenia postępowania doszło bez wcześniejszego jego zawieszenia. Oznacza to, że umorzenie postępowania przeciwko pracodawcy powoda PTE H-M-C S.A. nie pozbawiło go prawa ponownego wytoczenia powództwa o to samo roszczenie (ponowny pozew nie podlegał odrzuceniu), jednakże poprzedni pozew nie wywołał żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 182 § 2 k.p.c.), w tym skutków w postaci przerwania biegu przedawnienia i rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo, opisanych szczegółowo w art. 295 § 1 pkt 1 i § 2 k.p. W takiej sytuacji należało przyjąć, że wniesienie 16 lipca 2008 r. pozwu przeciwko pozwanemu P.P. PTE S.A. nastąpiło po upływie terminu przedawnienia z art. 291 § 1 k.p.

Powolywanie się przez powoda na orzeczenia Sądu Najwyższego oceniające skutki umorzenia postępowania w związku z zawarciem ugody przed sądem w kontekście przerwania biegu przedawnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 listopada 1971 r., III PZP 99/71, LEX nr 7016 oraz z 2 lutego 1973 r., II PR 422/72, LEX nr 7215) jako na argument mający przemawiać za jego stanowiskiem, jest całkowicie pozbawione racji. Przede wszystkim sama okoliczność, że do umorzenia postępowania w związku z zawarciem ugody przed sądem dochodzi na tej samej podstawie formalnej, na której doszło do umorzenia postępowania w sprawie z powództwa powoda przeciwko PTE H-M-C S.A. (czyli w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c.), nie ma decydującego znaczenia, ponieważ również umorzenie postępowania w związku z cofnięciem pozwu następuje na tej samej podstawie procesowej (art. 355 § 1 k.p.c.), a mimo to pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.), w tym skutków związanych z przerwaniem biegu terminu przedawnienia (art. 295 § 1 pkt 1 k.p.c.). Ponadto, z treści art. 355 § 1 k.p.c. nie wynikają bezpośrednio żadne wnioski co do ewentualnego zniwelowania skutków wniesienia pozwu (uchylenia skuteczności czynności procesowej przerywającej bieg terminu przedawnienia). Wnioski te można sformułować dopiero po dokonaniu analizy przyczyn umorzenia postępowania oraz przepisów regulujących uchylenie skutków wniesienia pozwu, w tym wykładni art. 182 § 2 k.p.c.

Rację ma również skarżący, gdy przedawnienie roszczeń skierowanych przeciwko niemu przez powoda w rozpoznawanej sprawie wywodzi z rodzaju (charakteru) następstwa prawnego w stosunku do zlikwidowanego PTE H-M-C S.A. (byłego pracodawcy powoda). Rodzaj tego następstwa prawnego był przedmiotem oceny w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 marca 2010 r., II PZP 12/09 (OSNP 2011 nr 7-8, poz. 96, LEX nr 564500), podjętej w sprawie między tymi samymi stronami. Z uchwały tej wynika, że pozwany nie jest następcą ogólnym (sukcesja uniwersalna) zlikwidowanego PTE H-M-C S.A., a jedynie jego następcą pod tytułem szczególnym (sukcesja singularna). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w innych orzeczeniach dotyczących charakteru następstwa prawnego pozwanego w stosunku do byłego zlikwidowanego pracodawcy powoda (por. postanowienie z 25 listopada 2009 r., II PK 130/09, LEX nr 571921 oraz wyrok z 1 września 2010 r., II PK 130/09, LEX nr 685566).

Skuteczne wniesienie pozwu jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i dlatego - zgodnie z art. 295 § 1 pkt 1 k.p. - przerywa bieg przedawnienia. Przerwanie biegu przedawnienia następuje jednak co do zasady tylko między stronami tego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., IV CSK 43/09, LEX nr 578046). Jest wątpliwe, czy w związku z wniesieniem pozwu przeciwko poprzednikowi prawnemu może nastąpić przerwanie biegu terminu przedawnienia w stosunku do jego następcy prawnego pod tytułem szczególnym, gdy następstwo szczególne wynika z umowy dotyczącej przejęcia części przedsiębiorstwa. Nabywca i zbywca przedsiębiorstwa mogą w takiej sytuacji ponosić odpowiedzialność solidarną za zobowiązania zbywcy związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, powstałe przed jego zbyciem (por. art. 55⁴ k.c. oraz art. 23¹ § 2 k.p.). Skierowanie pozwu przeciwko jednemu z ewentualnych podmiotów ponoszących odpowiedzialność solidarną (*in solidum*) nie przerywa biegu przedawnienia w stosunku do pozostałych dłużników solidarnych (wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CK 3/06, LEX nr 198505). Jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być stroną pozwaną w sprawie, w wyniku czego dochodzi do następczego wezwania takiej osoby do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do osoby dopozwanej następuje z chwilą złożenia

przez powoda wniosku o jej dopozwanie – dopiero z tą chwilą następuje bowiem wymagane w art. 295 § 1 pkt 1 k.p. podjęcie czynności bezpośrednio przeciwko tej osobie. Gdyby powód już w sprawie XII P .../01 Sądu Okręgowego w W. (przed umorzeniem postępowania w tej sprawie) złożył wniosek o dopozwanie (wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c.) pozwanego P.P. PTE S.A., przerwanie biegu terminu przedawnienia w stosunku do tego pozwanego nastąpiłoby dopiero z chwilą złożenia wniosku o jego dopozwanie. Nie można inaczej traktować przedawnienia roszczeń w stosunku do innej osoby niż pierwotnie pozwana (w sprawie, w której doszło do umorzenia postępowania), jeżeli ta inna osoba nie jest następcą ogólnym pierwotnie pozwanego.

Wszystkie przedstawione okoliczności przemawiały za uwzględnieniem skargi kasacyjnej z powodu naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 355 § 1 k.p.c., art. 295 § 1 pkt 1 k.p. i art. 291 § 1 k.p.

2. Uzasadnione są także pozostałe zarzuty skargi, zwłaszcza zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy w ogóle nie uwzględnił w swoich rozważaniach (ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych) umowy cywilnoprawnej z 1 grudnia 1999 r. dotyczącej korzystania z prywatnego samochodu powoda do celów służbowych (k. 112 akt sprawy) – ani faktu jej zawarcia, ani jej znaczenia dla wykładni postanowień umowy o pracę z 1 grudnia 1999 r. (k. 8-10 akt sprawy), ani wzajemnej relacji obydwu tych umów, zwłaszcza w kontekście zmiany limitu 500 km (k. 112 akt sprawy) na limit 700 km (k. 75 akt sprawy).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach wynika, że powód zawarł 1 grudnia 1999 r. ze swoim pracodawcą PTE H-M-C S.A. dwie umowy. W umowie o pracę (k. 8-10) przewidziano (w § 7 ust. 4 pkt 2), że oprócz wynagrodzenia pracownikowi przysługiwać będzie ryczałt z tytułu używania pojazdu mechanicznego pracownika do celów służbowych w wysokości 1.400 zł miesięcznie. Tego samego dnia strony umowy o pracę zawarły drugą umowę (cywilnoprawną), dla której podstawę stanowił § 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 26 marca 1998 r. w sprawie warunków ustalania i zasad zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U.

Nr 41, poz. 239). W umowie tej przewidziano, między innymi, że pracownik zobowiązuje się używać do celów służbowych stanowiący jego własność samochód osobowy a pracodawca zobowiązuje się wypłacać pracownikowi miesięczny ryczałt pieniężny pokrywający koszt używania samochodu prywatnego do celów służbowych „do wysokości 500 km w jazdach lokalnych”. Miesięczny ryczałt pieniężny miał być określany na podstawie stawki za 1 km i ulegać kwartalnym zmianom stosownie do wskaźnika wzrostu cen towarów i usług. W sprawach nieuregulowanych tą umową miały znaleźć zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego. Limit kilometrów przewidziany w umowie cywilnej z 1 grudnia 1999 r. został podwyższony, poczynając od 1 marca 2000 r., decyzją zarządu w sprawie wysokości przyznanych limitów na korzystanie z samochodów niebędących własnością pracodawcy dla celów służbowych - z 500 km do 700 km (pismo z 29 lutego 2000 r. - k. 75). Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w okresie od stycznia 2000 r. do stycznia 2001 r. strona pozwana wypłaciła powodowi odpowiednio kwoty: 393,65 zł, 426,88 zł, 406,25 zł, 264,09 zł, 358,10 zł, 400,21 zł, 252,10 zł, 343,74 zł, 343,76 zł, 371,06 zł, 218,27 zł z tytułu wykorzystania samochodu prywatnego do celów służbowych.

W związku z tymi okolicznościami, nierozważonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozostają nierozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy zasadnicze kwestie – w jakiej relacji do umowy o pracę pozostawała umowa cywilna zawarta tego samego dnia, czy podpisując umowę cywilną strony zmieniły (jak twierdzi pozwany) warunki umowy o pracę, czy ryczałt wynikający z umowy o pracę (1.400 zł) obejmował także ryczałt wypłacany na podstawie umowy cywilnoprawnej i czy w takim razie kwoty niewątpliwie wypłacone powodowi z tytułu ryczałtu nie powinny zostać uwzględnione w rozliczeniach stron (Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w pełnym żądanym zakresie, pomijając kwoty wypłacone powodowi z tytułu ryczałtu).

Sąd Rejonowy – uwzględniając w całości powództwo o zapłatę ryczałtu z tytułu używania samochodu prywatnego do celów służbowych – przedstawił następującą argumentację (która nie została w żadnym stopniu skorygowana przez Sąd Okręgowy). Powód wykazał przedłożoną do pozwu umową o pracę, że oprócz wynagrodzenia przysługiwał mu jako pracownikowi ryczałt z tytułu używania

pojazdu mechanicznego do celów służbowych w wysokości 1.400 zł miesięcznie. Powód używał swojego samochodu do celów służbowych przez 14 miesięcy – od stycznia 2000 r. do lutego 2001 r. (w tym w sierpniu 2000 r. i w lutym 2001 r. świadczył pracę tylko przez pół miesiąca). Nie można przyjąć, że wysokość należnego powodowi ryczałtu powinna wynosić od 1 marca 2000 r. kwotę 700 zł miesięcznie. Wysokość ryczałtu należnego powodowi w kwocie 1.400 zł miesięcznie została ustalona w umowie o pracę z 1 grudnia 1999 r. Z tego względu obniżenie tego składnika wynagrodzenia powoda mogło nastąpić wyłącznie w trybie przewidzianym w art. 42 k.p. Treść decyzji zarządu pracodawcy powoda z 29 lutego 2000 r. nie odpowiada regulacjom przewidzianym dla wypowiedzenia zmieniającego warunki płacy powoda (k. 217 akt sprawy).

Przytoczony fragment uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego (który nie został skrytykowany czy skomentowany przez Sąd Okręgowy) opiera się na oczywiście błędnym odczytaniu treści pisma pracodawcy z 29 lutego 2000 r. (k. 75). Sąd Rejonowy przyjął (i jest to w uzasadnieniu wyroku tego Sądu powtórzone kilkakrotnie), że decyzją zarządu jednostronnie zmieniono (obniżono) wysokość ryczałtu określonego w umowie o pracę. Jest to stwierdzenie oczywiście błędne. Decyzją zarządu nie obniżono kwoty ryczałtu przewidzianego w umowie o pracę z 1.400 zł do 700 zł. Decyzją zarządu podwyższono od 1 marca 2000 r. limit kilometrów wynikający z umowy cywilnej z 500 km do 700 km. Zmiana ta z oczywistych przyczyn nie wymagała wypowiedzenia zmieniającego (art. 42 § 1 k.p.) nie tylko dlatego, że przepisy o wypowiedzeniu zmieniającym nie mogą dotyczyć umowy cywilnej zawartej przez strony stosunku pracy, ale także dlatego, że decyzja zarządu podwyższająca limit kilometrów (a nie zmniejszająca wysokość ryczałtu) była korzystna dla powoda. Teza, że zwiększenie limitu kilometrów wymagało wypowiedzenia zmieniającego, jest chybiona i narusza art. 42 § 1 k.p. Zmiana wynikająca z pisma zarządu do powoda z 29 lutego 2000 r. nie wymagała wypowiedzenia zmieniającego i pracodawca powoda nie zastosował takiego trybu zmiany treści umowy o pracę. Pozwany twierdził natomiast (eksponując tę tezę także w apelacji), że doszło do zmiany warunków umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron stosunku pracy - albo w wyniku zawarcia umowy cywilnej z 1 grudnia 1999 r., albo w wyniku wyrażenia przez powoda dorozumianej (art. 60 k.c.)

zgody na rozliczanie kosztów używania samochodu prywatnego do celów służbowych według umowy cywilnej, a nie według umowy o pracę. Do tych twierdzeń strony pozwanej zawartych w apelacji powinien być się odnieść Sąd Okręgowy, a nie do całkowicie chybionej tezy Sądu Rejonowego, że zmiana warunków rozliczania kosztów używania samochodu prywatnego do celów służbowych wprowadzona pismem z 29 lutego 2000 r. wymagała wypowiedzenia zmieniającego.

Powyższe okoliczności przesądziły o uwzględnieniu skargi kasacyjnej i uchyleniu zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację strony pozwanej (punkt I.) i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III.) na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

/tp/